

Problemem nr 1 młodzieży wiejskiej — wzrost kwalifikacji zawodowych

Kierunki i formy działalności ZMW w PGR-ach i spółdzielniach produkcyjnych w związku z realizacją zadań jakie postawiło przed rolnictwem IX Plenum KC PZPR, są przedmiotem dwudniowych obrad Plenum Zarządu Głównego Związku Młodzieży Wiejskiej, które rozpoczęły się w Warszawie 13 bm.

Wiceprzewodniczący ZG ZMW — Jerzy Grzybacz stwierdził, że z decyzji plenum wynikają dla ZMW ważne zadania, z których głównym jest podnoszenie wiedzy

Po katastrofie nad Kastellorizon

Wszyscy pasażerowie zginęli

Agencja Reutersa podała, że wszyscy pasażerowie i załoga (66 osób) ponieśli śmierć w katastrofie samolotu brytyjskiego wynajętego przez cyprijską linię lotniczą „Cyprus Airways”. Wśród pasażerów było 20 obywateli brytyjskich, 4 Amerykanów oraz 35 Greków i Cypryjczyków. Załoga samolotu składała się z 7 osób.

Samolot wyleciał z Londynu w środę wieczorem, a jego trasa prowadziła przez Ateny do Nikozji. Katastrofa nastąpiła wkrótce po starcie z Aten, gdy samolot znajdował się na wysokości około 8 800 metrów. Przyczynę tragedii są nadal nieznane. Stacje naziemne otrzymały niepełne informacje o locie na kilka minut przed wypadkiem. Maszyna typu „Comet” w czwartek w godzinach porannych wpadła do morza w rejonie położonym około 55 km na południowy wschód od wysp Kastellorizon.

Natychmiast po roztęczeniu maszyny na miejsce tragedii skierowano statki różnych bander w nadziei iż ktoś z podróży uratował się. Jednakże — jak wynika z oficjalnych danych — odnaleziono no zwłoki 59 pasażerów i 7 członków załogi. Grecki niszczyciel „Navarino” odnalazł ciała 26 ofiar, a węgierski frachtowiec „Balaton” — 19. Obie jednostki skierowały się na wyspę Rodos. Ciała pozostałych ofiar przysłał na pokład jeden z tureckich statków ratowniczych, który udał się w kierunku portu Finike. (PAP)

W Nigerii

Wojska Biafry w odwrocie

Federalne siły nigeryjskie zajęły miasto Onitsza położone nad rzeką Niger 107 km na zachód od Enugu. Siły federalne zaatakowały ten ostatni większy punkt oporu rebeliantów równocześnie od strony miasta Asaba oraz od strony rzeki.

Wycofujący się rebelianci próbowali wysadzić w powietrze zbudowany kosztem 6,5 mln. funtów szterlingów most na rzece Niger. Nie udało im się jednak zniszczyć go, choć został on poważnie uszkodzony. Wojska federalne zbudowały obok niego most pontonowy przez który przeprowadziły się oddziały atakujące rebeliantów. W kołach wojskowych federalnych mówi się, że wśród oddziałów białfrzańskich w Onitsza wybuchł bunt. Brak jednak bliższych wiadomości na ten temat.

Agencja France Presse pisze, że wśród rebeliantów wytworzyły się prawdopodobnie dwie grupy, z których jedna chce w dalszym ciągu kontynuować otwartą walkę, zaś druga proponuje przejście na system walk partyzanckich. Korespondent AFP podkreśla widoczną przewagę i w ludziach i w sprzęcie armii federalnej, co pozwala jej przy wsparciu lotniczym, którym dysponuje całkowicie oczyszczać teren z rebeliantów.

Ten sam korespondent francuskiej agencji pisze również, że na terenie Nigerii środkowo-zachodniej życie powoli zaczyna powracać do normy.

ogólnej i kwalifikacji zawodowych pracowników uspołecznionego rolnictwa. Dążeniem organizacji jest m. in. by wśród załóg PGR-owskich nie było ani jednego młodego pracownika bez co najmniej wykształcenia podstawowego. Dla prawidłowej realizacji programu nauczania potrzebne jest stałe interesowanie się przebiegiem nauki ze strony kierownictwa gospodarczego jak i organizacji politycznych i społecznych.

Tymczasem, w wielu gospodarstwach nie ma właściwego klimatu dla tej sprawy. Często nie respektuje się przy usługujących uczącym się pracownikom uprawnień. W przygotowaniu kadr dla PGR większą niż dotychczas rolę mogą odegrać SPR-y. Tylko 6 proc. uczniów tych szkół stanowią dzieci pracowników PGR. Związek nasz — powiedział wiceprzewodniczący ZG ZMW — z uznaniem wita postulat IX Plenum KC PZPR w sprawie organizowania internatów przy niektórych SPR-ach.

Następny problem omówiony w referacie — to przygotowanie kadr, zarówno kierowniczych jak i wykwalifikowanych.

Odnaleziono Marka Bodzaka

Po trzech dobach poszukiwań funkcjonariusze MO odnaleźli w czwartek 2-letniego Marcinka Bodzaka, uprowadzonego ze Żłobka w Lublinie. Sprawczyńia porwania okazała się Stanisława Wierzbowa z Szczecina, która wyjechała z dzieckiem najpierw w kierunku Jeleniej Góry, a następnie do Świnoujścia. St. Wierzbowa, która już kilka razy uprowadzała dzieci, zatrzymano do dyspozycji władz. Marcinka ze względu na lekkie przebieżenie umieszczono w szpitalu.

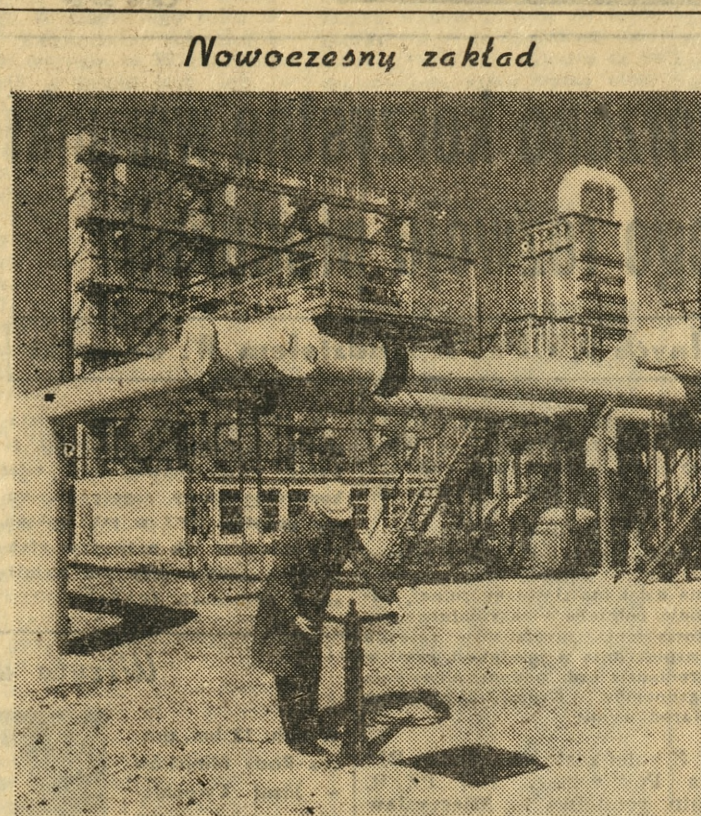
Uszczęśliwieni rodzice wybierają się po synka do Świnoujścia. (PAP)

Funt brytyjski w niebezpieczeństwie

Rekordowo niepomyślne wyniki brytyjskiego bilansu płatniczego za ostatni miesiąc, które pociągnęły za sobą największy spadek notowań giełdowych funta od czasu dojścia labourystów do władzy, zwiększyły obawy londyńskiej city przed dewaluacją waluty brytyjskiej.

Jeśli chodzi o skutki konfliktu bliskowschodniego, to przykładem może być pożyczka w kwocie 37,5 mln. funtów szterlingów, udzielona W. Brytanii przez banki szwajcarskie. Komentatorzy londyńscy uznali to za dowód zaufania do gospodarki brytyjskiej. Przemierzano jednak fakt, że pożyczka ta była konieczna dla częściowego pokrycia kapitałów arabskich, wycofanych z banku Anglii przez szejków po agresji izraelskiej. Wycofane wówczas depozyty przynosiły duże zyski W. Brytanii, obecnie zaś musi ona płacić 5,5 proc. bankom szwajcarskim za pożyczkę. (PAP)

wanych robotników, dla nowo powstających i ekonomicznie słabszych gospodarstw. Na najtrudniejsze odcinki pracy powinni pójść najbardziej doświadczeni działacze ZMW.



Bydgoszcz otrzymała nowoczesną gazownię miejską. W przyszłości zakład ten będzie zaopatrywał w gaz również niektóre miasta województwa bydgoskiego. CAF — fot. Gill

Polska delegacja powróciła z obrad RWPG

Do kraju powróciła z Ulan-Bator delegacja Polska, która pod przewodnictwem stałego przedstawiciela rządu PRL w RWPG, wiceprezesa Rady Ministrów Piotra Jaroszewicza brała udział w dniach 3—7 bm. w XXXI posiedzeniu Komitetu Wykonawczego RWPG.

Przedmiotem obrad komitetu wykonawczego były sprawy związane z przygotowaniem do mającej się odbyć w grudniu br. w Budapeszcie XXI Sesji Rady. W czasie obrad komitetu wykonawczego przyjęto referat sprawozdawczy z działalności RWPG w okresie pomiędzy sesjami oraz przedyskutowano projekt uchwały sesji rady, wytyczający kierunki dalszej działalności RWPG. (PAP)

Posiedzenie Prezydium ZG NOT

6.000 projektów w konkursie mistrzów techniki

W piątek obradowało w Warszawie Prezydium Zarządu Głównego NOT. W posiedzeniu, któremu przewodniczył prezes NOT, inż. Bolesław Rumiński, uczestniczyli przewodniczący i sekretarze wojewódzkich oddziałów organizacji. Tematem obrad była ocena działalności wojewódzkich instancji NOT w I półroczu br.

Organizacje NOT rozwinęły intensywną działalność szkoleniową. W I półroczu br. w poszczególnych województwach przeprowadzono 236 kursów dla ponad 8 tys. osób. Poszczególne oddziały NOT zwracały dużą uwagę na organizację kursów specjalistycznych, uwzględniających potrzeby przemysłu na swoim terenie.

Jak podano na posiedzeniu — Turniej Młodych Mistrzów Techniki, organizowany przez Zarząd Główny ZMS i Zarząd Główny NOT objął swoim zasięgiem już 1.247 zakładów, a liczbą zgłoszonych projektów przekroczyła 6 tys. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Olgierd Białewicz.

Pierwsi lokatorzy Konina-V

W Koninie — szybko rozbudowującym się głównym ośrodkiem wielkopolskiego zagłębia węglowo-energetycznego — powstaje nowa, wielka dzielnica mieszkaniowa „Konin V”.

Do pierwszego bloku na jego terenie wprowadzono ostatnio 85 rodzin energetyków „Pałnów”. Do końca br. w osiedlu oddanych zostanie do użytku dalszych 300 mieszkań. (PAP)

Sesje naukowe, seminaria

Jubileusz Wielkiego Października w szkołach i na uczelniach

50-ta rocznica Wielkiej Rewolucji Październikowej znajduje żywe odzwierciedlenie w działalności placówek oświatowych i wychowawczych, w pracy wyższych uczelni, w życiu organizacji młodzieżowych.

Odbędzie się wiele sesji naukowych, na których zostanie omówione m. in. znaczenie rewolucji Październikowej, ze szczególnym uwzględnieniem wpływu wydarzeń w Rosji w 1917 r. na sprawę niepodległości Polski. Sesje takie odbędą się np. na UAM, Uniwersytecie Jagiellońskim, Politechnice Szczecińskiej, WSP w Gdańsku, SGPIŚ w Warszawie. Specjalny komitet, powołany na Uniwersytecie Warszawskim pod przewodnictwem rektora prof. dr. S. Turskiego, przygotowuje „Tydzień nauki radzieckiej”.

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu jak już pisaliśmy, ogłosił konkurs na najlepszą pracę magisterską, związaną tematycznie z Rewolucją Październikową.

Bogaty program imprez o pracowało także Zrzeszenie Studentów Polskich. Organizuje ono wiele seminariów ogólnopolskich oraz środowiskowych. Odbędzie się ogólnopolski konkurs na najlepszą audycję radiową studentów. W grudniu w Lublinie odbędzie się finał ogólnopolskiego turnieju studenckiego zatytułowanego „Kraj naszych przajaci”.

Młodzież szkolna bierze liczny udział w imprezach pod hasłem „Szlakiem przyjaźni polsko-radzieckiej”. Wkrótce

nastąpi zakończenie ogólnopolskiej sztafety — „Moje spotkanie z Październikiem”. Uczniowie podjęli się stałej opieki nad grobami żołnierzy radzieckich, poległych w walkach na terenie Polski.

Z wizytą na Śląsku

Przebywający w Polsce dyrektor generalny UNICEF — Henry R. Labouisse wraz z małżonką, Ewą — córką Marii Curie-Skłodowskiej bawił w piątek na Śląsku. Dyr. Labouisse towarzyszył jego zastępcą — Edward Iwaszkiewicz — oraz przewodniczącemu polskiego komitetu współpracy z UNICEF prof. Bogusław Kozusznik.

OFICJALNIE

Raport „do szuflady”

Nieustające rozruchy murzyńskie w Stanach Zjednoczonych stanowią nadal wielki kłopot dla prezydenta Johnsona. Niedawno jeszcze Johnson próbował zahamować niepokój... modłami. Dziś szuka na to sposobów bardziej „racjonalnych”. Powołał ostatnio komisję dla zbadania problemów niepokojów społecznych. Znajdą jednak życie, wiemy co mogą zabrać amerykańskie komisje. Czyż mało do myślenia dały prace jednej takiej komisji powołanej do zbadania prezydenckiego zabójstwa?

Chociaż praca komisji dopiero się zaczęła, a wyników spodziewać się należy w początkach przyszłego roku, już dziś wiadomo, że stwierdzenia raportu nie wyjdą poza znane dotychczas bez badań fakty. Przypomina się, że zasadnicze tezy i zalecenia raportu będą następujące:

▲ Istotną przyczyną rozruchów murzyńskich jest brak pracy oraz możliwości zdobycia kwalifikacji zawodowych;

▲ rozruchy mają charakter spontaniczny;

▲ w celu przeciwdziałania rozruchom należy lepiej wyszkolić policję i gwardię narodową a równocześnie zwiększyć finansową pomoc władz federalnych dla poprawy sytuacji bytowej mieszkańców dzielnic murzyńskich.

A więc teraz wiemy jaką drogą można zlikwidować niepokój. I dlatego raport zostanie napisany „do szuflady”. Na zrealizowanie żądań Johnsona — udrożnienia sytuacji w murzyńskich gettach — potrzeba bowiem setek miliardów dolarów (tylko potrzeby szkolnictwa podstawowego w ciągu najbliższych 10 lat wynoszą 750.000 mld. dolarów, co równa się wydatkowi 42 mld. dol.). Skąd znaleźć potrzebne sumy, kiedy miliony przeznaczają się na dobrobyt policji (przeciw Murzynom)? Nie mówimy już o takim „drobiazgu” jak pięć milionów dolarów dziennie, wydawanych na wojnę wietnamską...

No cóż, już mądry Rzymianin mawiał — „Quem Iupiter perdit, vult, dementat prius”. (Jm)

Komunikat MO

Komenda Główna Milicji Obywatelskiej prowadzi postępowanie zmierzające do ustalenia tożsamości mężczyzny uwięzionego na załączonym do zdjęcia fotografii.

Rysopis: wiek — około 18 do 23 lat, wzrost 158 cm, ciemne włosy, ciemne oczy, postać lekko pochylona do przodu, włosy blond, nos mały, wąski, oczy szaroniebieskie, uszy małe, owalne, usta średnie, broda spiczasta, uśmiech pełny.

Ktokolwiek znalazby dane dotyczące mężczyzny widocznego na załączonym do zdjęcia fotografii, proszony jest o osobiste, bądź listowne powiadomienie Komendy Głównej Milicji Obywatelskiej w Warszawie, przy ul. Puławskiej 150 lub najbliższej jednostki MO. (PAP)

Rendez-vous laureatów Nobla w Warszawie

Od 17 do 20 października obradować będzie w Warszawie międzynarodowe sympozjum naukowe, poświęcone perspektywom fizyki jądrowej, do rozwoju której przyczyniły się odkrycia Marii Skłodowskiej-Curie. Na sympozjum, zorganizowane dla uczczenia 100-lecia jej urodzin, zgłoszono ok. 140 uczonych, a wśród nich 14 laureatów Nobla. Jest to więc impreza nieomal bez precedensu, wzbudzająca ogromne zainteresowanie w świecie nauki.

Zgłosili więc swój udział w sympozjum warszawskim radzieccy laureaci Nobla — prof. Paweł Czerenkow, prof. Ilia Frank i prof. Igor Tamm, którzy w 1958 roku uzyskali nagrody za odkrycie i wyjaśnienie zjawiska, znanego w fizyce jako „zjawisko Czerenkowa”.

Od roku 1946, prof. Czerenkow kieruje pracami Wydziału Akademii Nauk ZSRR, prof. Frank prowadzi katedrę na Uniwersytecie Moskiewskim i jest członkiem AN ZSRR. Prof. Tamm — również członek AN — wyklada na Uniwersytecie Moskiewskim.

Na sympozjum zgłosili się m. in. uczeni tej miary, jak Patrick Blackett z Anglii, Maria Goeppert-Mayer z USA, J. Hans D. Jensen z NRF, Alfred Kastler z Francji, Linus C. Pauling z USA, Cecil Powell z Anglii i inni. Przedstawiciele najpotężniejszych ośrodków badań atomowych — radziecki uczoney Andrej M. Petrosjan i amerykański Glenn T. Seaborg, przygotowali referaty, naświetlające przyszłościowe zastosowania energii jądrowej.

Amerykański uczoney prof. dr Linus C. Pauling — fizyk i chemik, sławiony m. in. wyznaczeniem spiralnego modelu białka, za które otrzymał w 1954 r. nagrodę Nobla, jest ponadto twórcą chemicznej teorii odporności organizmu na powstawanie przeciwciał, autorem prac z dziedziny budowy cząsteczek chemicznych i energii wiązania atomów w cząsteczce. Uczony ten znany jest ze swych wystąpień przeciw wyścigowi zbrojeń atomowych, co przyniosło mu międzynarodowy rozgłos, a w roku 1962 Pokojową Nagrodę Nobla.

Polak pracujący w Londynie, prof. Józef Rotblat, dokonywał w międzywojennych latach cennych odkryć w warszawskiej pracowni radiologicznej, założonej przez Marię

Skłodowską-Curie i przez nią wówczas kierowanej z Paryża.

Wśród polskich uczonych, biorących czynny udział w warszawskim sympozjum, znajduje się prof. dr Alicja Dorabalska — uczennica Marii Skłodowskiej-Curie, kierująca obecnie Katedrą Chemii Fizycznej Politechniki Łódzkiej. Kontynuatorem dzieła swego ojca, ucznia Marii i pierwszego kierownika założonej przez nią warszawskiej pracowni radiologicznej jest prof. dr Marian Danysz, którego wspomnienia rodzinne i cała działalność naukowa są blisko związane z postacią wielkiej uczonicy. Uczniem Marii Skłodowskiej-Curie był prof. dr Cezary Pawłowski, który w latach dwudziestych podjął badania działania promieni „a” na materię. (API)

Porozumienie handlowe między Polską a DRW

13 bm. w Ministerstwie Handlu Wewnętrznego podpisano porozumienie w sprawie dalszej wymiany towarów rynkowych z Demokratyczną Republiką Wietnamu. Zgodnie z porozumieniem wartość przewidywanej obustronnej wymiany na 1968 rok wyniesie 1 mln rubli, tj. około 4,5 mln zł dewizowych po obu stronach, przy czym przewiduje się możliwość rozszerzenia tej umowy.

Z DRW otrzymamy: ręczniki i płaszcze kąpielowe frote, sandały skórzane, kalke maszynową i inne artykuły szkolno-biurowe, pasmanterie, komputery i sok ananasowy. W zamian dostarczymy tkaniny bawełniane, mydło do prania, chmiel słodowy i wyroby gumowe.

Z okazji podpisania porozumienia odbyło się w piątek spotkanie z udziałem wiceministrów handlu wewnętrznego Emila Kołodzieja i Augustyna Piotrowskiego oraz ambasadora DRW w Polsce — Do Phat Quang. (PAP)

Cel: podnoszenie kultury politycznej

Rozmowa „Głosu” z doc. dr. Adamem Łopatką
dyrektorem Instytutu Nauk Politycznych w Poznaniu

W bieżącym roku akademickim rozpoczął pracę przy Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu powołany zarządzeniem Ministra Oświaty i Szkolnictwa Wyższego — Instytut Nauk Politycznych. Ta nowa placówka powstała w wyniku przekształcenia dawnego Studium Nauk Politycznych i oparta została o nową strukturę organizacyjno-naukową i dydaktyczną. Korzystając z okazji poprosiliśmy więc kierującego pracami Instytutu doc. dr. Adama Łopatkę o kilka uwag na temat organizacji INP oraz jego zadań.

— Zadaniem Instytutu — mówi doc. dr. A. Łopata — jest prowadzenie zajęć dydaktycznych w zakresie przedmiotu „podstawy nauk politycznych” we wszystkich szkołach wyższych Poznania. Instytut prowadzi również prace naukowo-badawcze, w zakresie nauk politycznych oraz wydaje publikacje naukowe i sprawozdania. Powołane zostały zespoły dydaktyczne przy poszczególnych uczelniach, których kierownikami są: doc. dr. Henryk Olszewski, doc. dr. Wacław Radkiewicz, doc. dr. Stanisław Wykretowicz, oraz doc. dr. Mieczysław Stański. Ponadto utworzone zostały zespoły naukowo-badawcze, których zadaniem będzie opracowywanie konkretnych zagadnień programowych.

— Powołanie INP poprzedało trzyletnie działanie Studium Nauk Politycznych, które zdążyło sobie wypracować pewne formy i metody działania. Czy znajdują one obecnie zastosowanie w nowych warunkach pracy Instytutu?

— Zasadniczym celem Instytutu jest podnoszenie kultury politycznej w środowiskach poznańskich wyższych uczelni. Program ten będzie realizowany przez zajęcia dydaktyczne na wszystkich kierunkach studiów oraz seminaria dla pracowników naukowych i wykładowców. Z wypracowanych już form kontynuowane będą również rozpoczęte w ubiegłym roku spotkania z działaczami partyjnymi i wszystkich szczebli i cykl wykładów na aktualne tematy międzynarodowe. Istotnym novum, jakie chcemy wprowadzić obecnie,

jest studencki Klub Myśli Politycznej. Będzie to (druga obok istniejącego już klubu „Forum”) platforma dyskusji i spotkań z czołowymi osobistościami naszego życia politycznego, naukowcami i publicystami.

Niemniej ważnym zagadnieniem w pracy Instytutu jest odczytywanie kształcenie kadry naukowej dla potrzeb nauk politycznych. Ma to stanowić drugi główny kierunek działalności poznańskiego placówki.

— Czy powstanie Instytutu oznacza, że w przyszłości zamierza się wprowadzić na Uniwersytecie w Poznaniu nowy kierunek studiów: nauki polityczne?

— Przy Instytucie Nauk Politycznych w Warszawie, w Gdańsku i Poznaniu otwarte zostaną na razie dwuletnie po dyplomowe studia dla nauczycieli. Ich zadaniem będzie przede wszystkim przygotowanie wykładowców przedmiotu „wychowanie obywatelskie”. Studia rozpoczną w bieżącym roku akademickim około 100 nauczycieli ze szkół Poznania i województwa, oraz Szczecina, Zielonej Góry i Koszalina wyznaczonych przez Kuratorium. Natomiast w roku przyszłym powołane zostanie prawdy podopiecznym studiów nauk politycznych II stopnia dla absolwentów Wyższej Szkoły Nauk Społecznych, którzy nie uzyskali jeszcze dyplomów magisterskich.

Przewiduje się, w miarę rozwoju kadr naukowych, wprowadzenie kierunku nauk politycznych na studiach uniwersyteckich w Poznaniu. Na absolwentów tego typu studiów czeka przecież zarówno szkol-

nictwo jak i aparat instytucji społecznych.

— Posiadamy stosunkowo duże tradycje nauk politycznych w Polsce, poczynając od Szkoły Rycerskiej. Ta gałąź wiedzy, jak każda inna przechodziła swoje ewolucje. Jakże są obecnie jej zadania?

— Wśród wielu nauk zajmujących się zagadnieniami ustrojowymi, nauki polityczne spełniają zadania szczególne. Są nastawione bowiem na przedstawienie pewnych prawidłowości w funkcjonowaniu mechanizmów ustrojowych, a w mniejszym stopniu na zagadnienia strukturalne. Badania zamykają się w dwóch cyklach omawiających funkcjonowanie systemów ustrojowych: w krajach socjalistycznych i w świecie kapitalistycznym. W szczegółowym planie ujęte jest to tematycznie; np. zajmujemy się specyfiką systemów jednopartyjnych i wielopartyjnych. Mamy także zamiar omawiać niektóre problemy rozwoju państwa w utworzonych państwach.

— Większość pracowników naukowych Instytutu rekrutuje się spośród młodego pokolenia wykształconego już w Polsce Ludowej. Jakże kierunki nauki oni reprezentują?

— Wszystkie kręgi zainteresowania nauk społecznych: od teorii państwa i prawa poprzez historię, prawo międzynarodowe do nauk socjologicznych. W przygotowaniu jest kilka prac habilitacyjnych na aktualne tematy.

Rozmawiał:

JERZY WALASEK

Jedynie w Polsce i w Europie technikum

Specjalność? — Atomista

Przy cichej, zazielenionej ulicy podwarszawskiego Otwocka stoi duży, nowoczesny budynek. Napis głosi: Technikum Nukleoniczne. Niedaleko znajduje się internat dla młodzieży i wszelkiego typu obiekty specjalne. Szkoła ta — to jedyne w Polsce i w całej Europie technikum o współczesnej i przyszłościowej zarazem specjalizacji. Specjalizacji fachowca-atomisty, fachowca-nukleonika...

W tym unikalnym Technikum uczy się 421 uczniów, w tym 1/4 dziewcząt. Uczniowie rekrutują się z różnych stron kraju, głównie oczywiście z tych ośrodków, w których przewiduje się, bądź aktualnie istnieją urządzenia i zakłady przemysłowe, związane z techniką jądrową. Jest to okręg katowicki, Kraków, Wrocław, okręg warszawski, Trójmiasto (Gdańsk, Gdynia, Sopot).

Uczniowie nabywają umiejętność samodzielnej obsługi izotopowej aparatury pomiarowej, jej montażu i przystosowania do określonych potrzeb. Poznają źródła izotopowe, przyswajają sobie tajniki obsługi aparatury i urządzeń stosowanych w elektronice jądrowej oraz wiadomości dotyczące promieniowania jonizującego. Naturalnie przyszli nukleonicy zdobywają również wiedzę z zakresu fizyki, chemii jądrowej, a także z zakresu techniki reaktorowej i innych urządzeń energetyki jądrowej.

Realizacja takiego zakresu nauczania wymaga odpowiednio wyposażonych laboratoriów i pracowni. Nowoczesny budynek technikum wyposażony jest więc w laboratorium elektroniki jądrowej, miernictwa elektronicznego i jądrowego, chemii i techniki izotopowej, fizyki i układów elektronicznych, podstaw elektrotechniki itp. Zrozumiałe jednak, że szkoła nie jest w stanie zgromadzić wszystkich odmian podstawowych stosowanych w kraju i na świecie urządzeń. Wykorzystuje się więc Instytut Badań Jądrowych. Umożliwiają oni uczniom dostęp do swojej aparatury i urządzeń, aby mogli zdobywać najbardziej aktualną wiedzę przy pomocy najnowocześniejszych urządzeń naukowych.

Naukę prowadzi się w ten sposób, że po zapoznaniu się z konkretną aparaturą, uczeń samodzielnie bądź za poradą nauczyciela wybiera temat, który go najbardziej interesuje dla samodzielnego opracowania i wykonania jakiegoś urządzenia, bądź przeprowadzenia określonych pomiarów. Wykonanie tego zadania jest pracą dyplomową technika-elektronika-nukleonika.

Eksploatacja takich urządzeń, jak akceleratorów czy reaktorów jądrowych wymaga wysokiej specjalizacji dla zapewnienia obsługującemu pełnego

bezpieczeństwa. Problemom bezpieczeństwa w obchodzeniu się z techniką jądrową poświęcony jest specjalny przedmiot „ochrona przed promieniowaniem”. Program nauczania przeznaczając na ten cel 60 godz. został tak skonstruowany, by absolwent technikum po stosunkowo krótkim przeszkoleniu mógł przystąpić do samodzielnej obsługi urządzeń jądrowych.

Ale nowoczesny technik — to także człowiek, któremu nie mogą być obce i inne dziedziny współczesnej wiedzy.

Program jest tak zbudowany, że na ogólną liczbę godzin nauczania, około 1/3 godzin przeznaczają na humanizację, to znaczy na przedmioty ogólnokształcące, takie jak język polski, języki obce, historia, geografia, wychowanie fizyczne itp. Warto podkreślić, że przy prowadzeniu zajęć humanistycznych, jak np. przy nauce języków obcych, uczniowie dysponują najnowocześniejszą obecnie w Polsce pracownią, która posiada cały zespół działań środków audio-wizualnych (kabinę, magnetofony, sterownię). Pracowni takich nie powstydziłaby się najpotężniejsza wyższa uczelnia, czy też instytut języków obcych.

W technikum obowiązuje nauczanie dwóch języków obcych — rosyjskiego i angielskiego, bowiem wszystkie publikacje światowe z zakresu energii jądrowej są wydawane w tych właśnie językach. Ponadto uczniowie mają do wyboru jeszcze trzeci język obcy: francuski, niemiecki lub hiszpański.

Program jest trudny i wszechstronny, czy wszyscy dają sobie z nim radę? Zrozumiałe, że nie. Szkoła przyjmuje uczniów najzdolniejszych, tych, którzy osiągnęli w szkole podstawowej możliwe najlepsze wyniki z matematyki i fizyki. Jest też spory odśiew — głównie w związku z trudną matematyką. Ale ci, którzy przebrną przez 5 lat nauczania w szkole, mają olbrzy-

mie możliwości, są niezastąpionymi fachowcami.

Technikum wypuści pierwszych absolwentów w czerwcu 1968 r. Już obecnie zainteresowanie nimi jest olbrzymie. Zgłasza się po tych specjalistów przemysł, instytuty, laboratoria.

W Otwocku rosną kadry nowych w naszej gospodarce fachowców. Czekają na nich wdzięczna i odpowiedzialna praca.

TADEUSZ SAROCIŃSKI

„Pan Wołodyjowski” wchodzi na taśmę

W pięknej scenarii XVI wiecznego klasztoru kamedułów na Bielanach pod Krakowem rozpoczęły się już pierwsze zdjęcia do dwuseryjnego filmu „Pan Wołodyjowski”, który realizuje ZRF „Kamera”. Sceny w klasztorze białskim nie będą jedynymi, jakie na kręcone zostaną w Krakowie i ziemi krakowskiej. Tę akcję filmowej staną się m. in. komnaty i katedra Zamku Królewskiego na Wawelu oraz wnętrza i otoczenie renesansowego zamku w Pleskowskiej Skale.

Wzniesienie białeńskie tętni niecodziennym ruchem i gwarem. Licząca blisko 60 osób ekipa techniczna rozkłada kable, jupitery, ustawia dekoracje. Wśród aktorów i grupy statystów dostrzec można ucharakteryzowane w stroje z „epoki” postaci ówczesnych głównych ról — Tadeusza Łomnickiego (Wołodyjowski) oraz Mieczysława Pawlikowskiego (Zagłoba).

Mówiąc o swym nowym filmie reż. Hoffman przypomina, iż będzie on dwuseryjny; obie części wyświetlać ma się jednak łącznie. Scans potrwa ok. 2,5 godziny. Zakończenie zdjęć przewidziane jest na sierpień przyszłego roku.

W „Panu Wołodyjowskim” nie zabraknie oczywiście elementów widowiskowych. Scenariusz, który przygotował Jerzy Lutowski — przewiduje bowiem stoczenie trzech bitew. Kilka szturmów pod czas oblężenia Kamieńca i atak husarii. W sumie — pięć tysięcy statystów, setki barwnych kostiumów, broń, konie, siedemnastowieczna Warszawa, zamki, sceny z balu u Sobieskiego itp. (PAP)

Wskazówki „dla kolejki”

1. Szyny można zetknąć w koło.
2. Klucz zawsze w pełniści wetknąć na czworo kont.
3. Mechanizm zapędowy nakręcać w kierunku strzałek zegarowych.
5. Drobne obrócenie klucza prawo wprowadza kółka padające w należyte położenie...

Zacytowałem fragment instrukcji. Jej treść ani by grzała, ani ziębiła, gdyby była przeznaczona dla odbiorcy wymienionego w tytule („Wskazówki dla naszej kolejki mechanicznej”). Ponieważ jednak instrukcję dotyczącą obsługi kolejek, czytać będą nie kolejki, lecz dzieci i ich rodzice — rzecz wymaga napiętnowania. Tym bardziej, że kaleczenie języka polskiego we wskazówkach, dotyczących funkcjonowania zabawek z importu, nie jest rzadkością.

Ostatnio obok cytowanego elaboratu (dotychczasowego do kolejki kosztującej około 100 zł) do rąk dzieci trafiła m. in. instrukcja pn. „Przepisy ogrzewalne dla kucharek dziecięcych z wiszącymi palnikami dla suchego paliwa” — dotycząca obsługi importowanej kucharki (cena 55 zł). W obu przypadkach brak kwalifikacji tłumacza i niefrasobliwość polskich handlowców dopuszczających do obrotu takie elaboraty przybraty zastraszające rozmiary. Zastraszające, bo łatwo sobie wyobrazić jakie następstwa może wywołać u dzieci lektura owych wskazówek i przepisów urągających elementarnym zasadom polszczyzny. Gdyby nie ten fakt, my dorośli, moglibyśmy całą rzecz obrócić w śmiech. Wprawdzie tłumacz przełożył ostatni punkt „Wskazówek dla kolejki” w ten sposób:

„Prosimy przyszczać niniejsze wskazówki (...) wtenczas będziecie mieli dużo uciechy z tej zabawki”

— ale być może miało być inaczej. Miało być: „Będziecie mieli dużo uciechy z tej instrukcji”. (ak)

pod nim zaczęła palić się podłoga. Z pionącego domu można było wyjść tylko przez okno. Lebiec wziął dwie taśmy po nabojach i opuszczył się po nich na trawie. Tą samą drogą powędrował „maksym”. Jako ostatni opuścił dom Iwanow.

Walka trwała nadal. Dowódca dywizji rozkazał aby za wszelką cenę zająć nieuszkodzony most na Bohu. Szybko zaczęła formować grupę ochotników. Dostrzegłem braci Krugłowowych. Prowadzili jeńca — starszego oficera i 3-letniego chłopczyka, którego rodziców zastrzelili faszysty. Sierota opiekowały się siostry. Bracia Krugłowowie weszli w skład szturmowej grupy. Na jej czele stanął starszy Krugłow.

Wiedziałem, że z morza na nadbrzeżny rejon miasta wysadzony został desant. Bez hałasu zlikwidował warty i zajął budynek nowego elewatora. W grupie desantowej było 67 marynarzy. Dowodził nimi starszy lejtnant Olszański. Grupa odbiła 18 ataków przeciwnika, ponosząc przy tym jednak duże straty. Przy życiu zostało zaledwie dziesięciu marynarzy. Mimo że wszyscy byli ranni, prowadzili jednak ogień.

Opowiedziałem o tym Krugłowowi. Zapewnili mnie, że będą działać tak samo śmiało i zdecydowanie.

Nie udało im się jednak od razu przebić przez nieprzyjacielskie linie. Postanowili więc poczekać, aż zapadnie noc. Wieczorem jeden z pododdziałów trzeciego batalionu wyparł hitlerowców z wieży ciśnień. Pięciu pozostałych przy życiu fizylierów przeszkadzało w posuwaniu się gwardzistów. Szeregowiec Skworcow podkradł się do faszystów i pierwszym wystrzałem zlikwidował jednego fizyliera. Był to niestety ostatni nabój w automacie Skworcowa. Schwycił wówczas saperską łopatkę, skoczył do okopu i nim Niemcy ochłonęli z przestrachu zlikwidował pozostałych fizylierów. Zapadła noc. Na niebie pojawia się coraz więcej świetlnych rakiet. W wielu miejscach buszowały pożary. Przy takiej iluminacji ochotnikom na czele z Krugłowem trudno było działać. Wróg mógł ich spoznać w każdej chwili. Generałmajor Kuźniecowa wezwał mnie do radioaparatu. Zażądał aby jak najszybciej zająć Most Warszawski.

— Powtarzam! Nie dopuścić do wysadzenia go w powietrze. Zdobyć nie naruszony. Za wszelką cenę!...

c d n

Solina — wielka przyszłość Bieszczad

Zmiany, jakie zaszły w Solinie imponują i wskazują, że to, co uważano kiedyś za fantazję, staje się rzeczywistością. W najbliższej już przyszłości znacznie tu pracą wielka elektrownia wodna na 120 MW, a pąjącą linią przesyłowych energii elektryczna popłynie do kilku województw i pobliskich okręgów ZSRR oraz Czechosłowacji. W kotlinie wśród gór powstaje wielki zbiornik — jezioro.

Zapora, jest już wybudowana i prezentuje się jak olbrzym na tle stosunkowo pływającej jeszcze tafli wody, która pokrywa dno bieszczadzkiego zalewu. Dysproporcje te zmniejszać się będą jednak w miarę jak spłynie się będzie woda w Solanie. Wtedy też ruszy pełną mocą hydroelektrownia.

Zapora ma więc powstrzymać nie tylko wody. Wielką rolę odegra, podobnie jak i zbiornik, w okresie ulewnych deszczów lub na wiosnę, kiedy to nawet nikiel, górskie potoki przekształcają się w groźne, niebezpieczne, rwące rzeki. Przez San przepływa średnio w sekundzie 0,7 m. sześciennego wody. Podczas roztopów ilość ta wzrasta nawet do 2000 m. sześciu. Rzeka gwałtownie przybiera i grozi zagładą wszystkiemu co napotyka na swej drodze.

Właściwie można powiedzieć „groziła”, gdyż niebezpieczeństwo to zostało w dużej mierze zlikwidowane po oddaniu do użytku zapory i nowego zbiornika. Inwestycja w Solinie umożliwi więc opanowanie powodzi, zapewni wodę w okresach suszy i pozwoli na produkowanie taniej energii elektrycznej. Wszystkie poniezione tu nakłady zwrócą się zatem w ciągu kilkunastu lat.

Zalew i przylegające do niego wybrzeża staną się też atrakcją dla wczasowiczów i turystów. Będzie tu można rozwiać sporty wodne, powstaną jakby fiordy, malownicze, postrzępione zatoczki i półwyspy wśród skał i lasów. Fiordy o łącznym obwodzie około 200 km, różni się będą jednak znacznie od zimnych, skalistych i nagich skandynaw-

skich. Pokrywać je będzie przez wiele miesięcy w roku różna roślinność.

Możliwości turystyczne są już częściowo w Solinie wykorzystane, gdyż w spadku po przedsiębiorstwach, prowadzących prace przy zaprze i zbiorniku, pozostaną tu obiekty, które mają być wykorzystywane dla wycieczkowiczów. Poza tym zostaną wybudowane w najbliższych latach dalsze urządzenia i obiekty m. in. kino, restauracja oraz lokale usługowe.

Największy i najatrakcyjniejszy ośrodek powstanie na zalewie przy cypule w Polanicy, w malowniczej okolicy tuż przy drodze nad skarpą. Do 1973 r. ma powstać kilkanaście budynków z około 3300 miejscami dla wczasowiczów, przystanek żeglarski, dom kultury, kino, lokale gastronomiczne i rozrywkowe, jak też urządzenie sportowe (w tym też wyciąg krzesełkowy) oraz punkty usługowe.

Użytkownikami domów wypoczynkowych będzie kilkanaście zakładów z różnych stron kraju. Ich lista stale rośnie, gdyż w dalszym ciągu napływają zgłoszenia. Zakłady zabiegają zresztą o złoże liźowanie różnych obiektów nie tylko w rejonie Soliny. Wojewódzka Pracownia Urbanistyczna w Rzeszowie opracowała bowiem plan dla kilku innych ośrodków, m. in. w okolicach miejscowości Wołkowyja — Rybne, Telesnica, Osowarów i Horodek. Rejon Wołkowyja — Rybne jest również atrakcyjnie położony i stanie się po zagospodarowaniu pełnym uroku ośrodkiem turystyczno-wypoczynkowym.

Wydaje się, że zarówno w Solinie, jak i w okolicy należałoby zaplanować budowę dobrze wyposażonych hoteli i lokali z myślą o gościach z zagranicy. Zalew w okolicach Soliny, jak też inne rejon Bieszczad, mają przecież wszelkie dane ku temu, by stać się terenem często odwiedzanym przez zagranicznych turystów, zwłaszcza z Czechosłowacji i Węgier. (b)

AB GŁOS WIELKOPOLSKI 3
Nr 243 (7360) 14 X 1967

Na wszystkich frontach

O bity wybór pozycji prezentuje w tym miesiącu Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej. Największym rarytasem zarówno dla odbiorców starszego pokolenia, pamiętającego tamte osobliwe czasy, jak i dla młodych, zainteresowanych nieco legendarnym „majem 1926” stanie się książka Mariana Romeyki „Przed i po Maju”. Autor, pułkownik Sztabu Głównego przed 1939 rokiem z racji piastowanych funkcji lepiej od innych wprowadzony był w kulisy spraw najbardziej poufnych, do których na pewno za liczyć należy wydarzenia przełomu majowego w 1926 roku, dającego marszałkowi Piłsudskiemu pełnię władzy. Romeyko bardzo dokładnie i szczegółowo relacjonuje dzieje armii i jej rodowód od roku 1918. Nie uchyla się od spraw tak drażliwych, jak generałów Zagórskiego i Rozwadowskiego, przeprowadza analizę sytuacji politycznej, gruntownie zastanawia się nad potencjałem polskiej armii przed rokiem 1939. Książka to bowiem jest jednocześnie jakby historia polskiej wojskowości aż po dramatyczny wrzesień 1939 roku.

Inną godną polecenia pozycją są „Pamiętniki oficerów”, fragmenty najciekawszych relacji z konkursu ogłoszonego w swoim czasie przez redakcję „Żołnierza Wolności”. Jakże ciekawe, bogate, różnorodne i zaskakujące często są te opowieści oficerów Ludowego WP o ich drodze do nowej Polski i jej sił zbrojnych. Każdy życiorys to nieomal gotowy scenariusz filmowy, tak dramatyczne, nietuzinkowe są losy przyszej kadry.

Jak zawsze w MON-ie, konsekwentnie ukazują się co raz to dalsze tomy sławnej już nie tylko w kraju „Biblioteki Wiedzy Wojskowej”. Tym razem zaplanowane są dwie potężne tomisko zatytułowane „Wielkie zwycięstwo nad Wolgą”, pierwszą tak wnikliwą i wyczerpującą relację o zwrotnym dla dziejów tej wojny zwycięstwie stalingradzkim.

Z serii Krótki informator historyczny – „Wojsko Polskie” ukazał się już 5 tom pt. „Regu-

larne jednostki Wojska Polskiego na Zachodzie”. Tom ten przedstawia warunki, w jakich po klęsce wrześniowej Wojsko Polskie formowało się na Zachodzie, rozwój organizacyjny sił zbrojnych, najważniejsze walki oraz rodowody niektórych jednostek.

Dwie zajmujące pozycje ostatniego serwisu MON-u toczy walk partyzanckich z hitlerowcami w Jugosławii. Zgromadził Katuszewski w tomie wspomnień „Kryptonim „Homo” relacjonuje w interesującej, bezpośredniej formie dzieje oddziału partyzanckiego „Nesza” działającego w górach serbskich. Dodatkowym bodźcem dla polskiego czytelnika jest uwypuklenie wkładu Polaków w partyzanckie działania na terenie Jugosławii. Polacy walczyli zarówno w paruosobowych składach wewnątrz poszczególnych partyzanckich formacji jugosłowiańskich, jak też i pod własnymi sztandarami w specjalnie wydzielonych jednostkach, jak np. w ponad 500-osobowym samodzielnym 5 polskim batalionie.

„Sam”, powieść dokumentarna Mihailo Renowcevića, to dzieło jednego batalionu partyzanckiego, biorącego udział w słynnej bitwie w kanionie rzeki Sutjeski, gdzie przeciw 20-tysięcznemu zgrupowaniu patriotów wystąpili w 1943 r. sześciokrotnie liczebniejsze siły okupanta. Ponad miesiąc trwające walki, pełne przykładów heroicznego męstwa, zakończyły się wprowadzeniem okupantów, ale zarazem tak poważnie wyczerpały siły wroga, że długo nie mógł już potem zdobyć się na mocniejsze uderzenia. Jak kształtowały się w tym zmaganiu ludzkie charaktery, ukazuje plastycznie, w ciekawym kształcie artystycznym autor powieści.

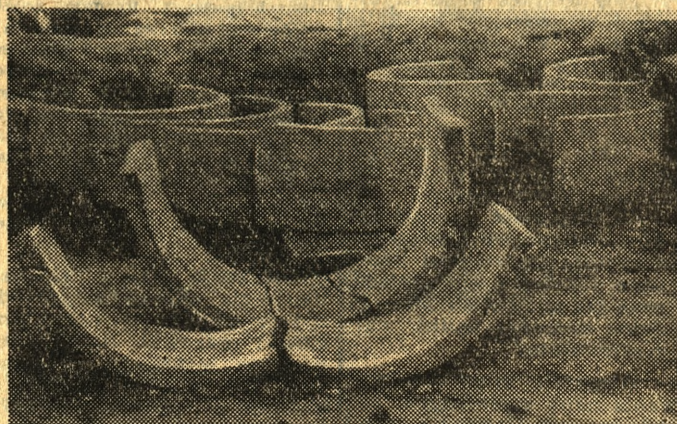
I na zakończenie, zgodnie z zapowiedzią, anonsuję nowy tomik popularnej serii „Bitwy – kampanie – dowódcy” – tym razem Bohdana Arcta – „Polacy w bitwie o Anglię 1940”. Nazwisko autora, wspinającego się na samą górę, temat również nie wymaga szerszego komentarza.

EUGENIUSZ PAUKSZTA

Na tropach wandalizmu

Na co dzień i niemal na każdym kroku spotykamy się z dowodami braku poszanowania mienia społecznego. Ilekroć musimy na naszych ławach pisać o faktach niszczenia parkowych ławek czy lamp, bezmyślnego deptania z wielkim trudem zasiewanych i pielęgnowanych trawników, czy złośliwego wręcz niszczenia klatek schodowych, co dopiero odnowionych i wyremontowanych. Niestety, z kul turą życia na co dzień nie jest u nas najlepiej. Obok jednak przejawów świadomego niszczenia różnych przedmiotów i obiektów rejestrujemy dowody wyraźnego brakoróbstwa, które w efekcie przynosi takie same straty, jak wspomniane wyżej objawy wandalizmu. I w jednym i w drugim przypadku społeczność ponosi znaczne straty wskutek konieczności powtórzonego finansowania dodatkowych robót.

Nasz fotoreporter zebrał ostatnio kilka przykładów zarówno świadomego wandalizmu, jak i niczym nieuzasadnionego brakoróbstwa. Prezentujemy je na zamieszczonych zdjęciach.

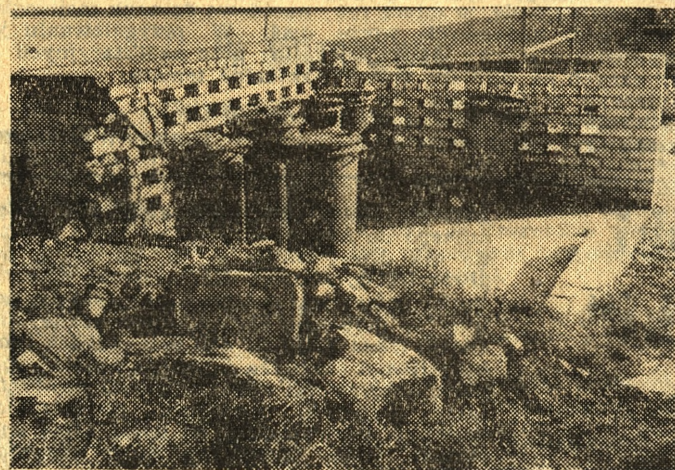


Na placu między ulicami Marcelińską i Rycerską zładowano beto nowe półkregi. Służą one do pokrywania – celem ochrony – układanego w ulicy rurociągu z ciepłą wodą. Tylko w tym jednym miejscu, na około 50 sztuk naliczyliśmy 12 przełamanych, do niczego już chyba nieprzydatnych elementów. Niewłaściwe zładowanie półkregów z samochodu czy niszczy cielska działalność okolicznej działy? Tak czy owak – poważna strata.



Ul. Gwardii Ludowej od szeregu tygodni jest przebudowywana i modernizowana. Poznaniowi przybędzie jeszcze jedna szeroka, ładna arteria. Ale tak, jak na naszym zdjęciu, wyglądał niedawno chodnik naprzeciw siedziby Prezydium DRN Wilda. Kiedyś ułożono go na nowo, wprawiono nowe płytki. Przy przebudowie ulicy nie zebrano płytek, nie zmagazynowano ich na poboczu chodnika, ale wręcz rozjechano ciężarówkami samochodami, dostarczającymi materiał na budowę. Z wielu płytek pozostał tylko gruz, którym następnie wypełniono dół pod nową nawierzchnią ulicy. A na chodnik trzeba teraz użyć nowe płytki. Wskutek czyjejś bezmyślności – wydatek, którego przecież można było uniknąć. Na zdjęciu po prawej – jeden z przykładów brakoróbstwa – chodnik na dojeździe do Szkoły Podstawowej przy ul. Sikorskiego, narożnik Umińskiego. Wytrzymał tylko kilka miesięcy. Teraz dzieci muszą chodzić po dziurach i wertepach, bo płytki chodnika bądź wylamały się, bądź też zostały potłuczone. Na ułożenie nowego trzeba będzie znów przygotować nowy materiał i wydać sporo pieniędzy.

Przy ul. Swoboda 51 (zdjęcie poniżej) postawiono przed rokiem nowe bloki mieszkalne. Tuż obok nich – otoczone ażurowym murem – usytuowano miejsce dla pojemników na śmieci. Przed kilkoma miesiącami na przyległym terenie pracowali spychacz, wyrównujący plac. To on zaważył ponoć o jedną ze ścian ogrodzenia i zwałił ją. Z przeciwniejszą ścianą spadły także cegły, które umocowano niezbyt trwałą zaprawą. I tak cały parkan niszczy do dzisiaj. Co na to miejscowa ADM? Czy doszukała się winnego? Czy postarała się, by naprawić uszkodzenia? Jak wynika z zamieszczonego zdjęcia – na postawione pytania można sobie odpowiedzieć bez zastanowienia – nie!



Nowe, stawiane z wielkich płyt, budynki mieszkalne przy ul. Bułgarskiej (zdjęcie po prawej) uszczelniano taśmami z miękkiej gąbki. Niestety, uszczelnionych szpar nie zalepiono natychmiast odpowiednią masą. Rezultat – gąbka powypadała ze szczelin i teraz zwisa w wielu miejscach, bynajmniej nie dodając uroku nowym blokom. Co gorsza – na wysokości parterów gąbka stała się lupem dzieci i przedmiotem ich zabawy. Trudno w opisywanym przypadku mówić o dobrej pracy budowlanych. Na likwidację uszkodzeń trzeba będzie zapewne poświęcić wiele godzin dodatkowej pracy.

Tekst: Krzysztof Pomorski
Zdjęcia: Kazimierz Przychodźki



16-22 X 1967

PONIEDZIAŁEK: 17 – dla dzieci Kino „Ptyś”, 17.30 – „Tramp”, 17.50 – „Dusza” film radz., 18.10 – „Eureka”, 18.40 – „Kłaps” (magazyn aktualności filmowych), 20.05 – Teatr TV: „Maturzyści” Z. Skowrońskiego. Wśród wykonawców: I. Cembrzyńska, H. Kosobudzka, 21.35 – Teatr „Nurt” (z Poznania).

WTOREK: 7.30 – „Człowiek wśród ludzi” z serii „Dr Schluter”, cz. V, 12.30 – Przysp. Roln.: „Zwalczanie chorób i szkodników zbóż” (powt. o 15.10), 17 – dla młodych „Rozkosze łamania głowy” odc. III i „Zapraszamy na wtorek wieczór” (z wizyta u S. Kamińskiego), 17.55 – „Głoda Piosenki”, 18.25 – „Po szóstej” TV Klub Młodzieżowy, 19.05 – „Jedziemy na łów”, 20.05 – „Goraca linia” (Katowice i Łódź), 20.40 – „Człowiek wśród ludzi” film TV NRD z cyklu „Dr Schluter” cz. V.

ŚRODA: 10 – „Tania i jej matki” film radz., 17 – dla dzieci „Pan Półka i Spółka” i „Bolek i Lolek na wakacjach” (film), 17.30 – „Nie tylko dla pań” 17.50 – PKF, 18 – Wszelchnia TV: „Medycyna polska dziś i jutro” przed kamerami wystąpią: prof. dr W. Kuryłowicz, prof. dr S. Słopek oraz I. Waniewicz, 18.30 – „Sylwetki X Muzy” – Kazimierz Rudzki, 19 – „Dni Wojska Polskiego”, 20.05 – „Zegnął George” film z cyklu „Alfred Hitchcock przedstawia”, 20.55 – „Światowid”, 21.55 – „Nauka i Polityka” rozmowa z prof. M. Czuchowskim i dr A. Kruczkowskim.

CZWARTEK: 17 – dla młodych widzów: „Ekrany z bratkiem” w programie m. in. „Kto mieszka w lesie”, „Początek Aurory” oraz film z polskiej serii TV „Niewiarygodne przygody Marka Piegusa”, 18.05 – „Telegram”, 18.15 – „Bryza”, 18.40 – „Dobry wieczór, jak minął dzień”, 20 – progr. wiejski, 20.20 – „Kryptonim PL” progr. publicyst., 20.45 – „Wieża Babel we Wrocławiu” rep. z Międzynarodowego Festiwalu Studenckiego, 21.15 – „Międzynarodowy Festiwal Muzyki Jazzowej – Praga 67”.

rodowego Festiwalu Studenckiego, 21.15 – „Międzynarodowy Festiwal Muzyki Jazzowej – Praga 67”.

PIĄTEK: 10.25 – „Skrawek błękitnego nieba” film jugosłowiański, 17 – dla dzieci „Zręczne ręce”, przed kamerami H. Grygiel, 17.15 – „Wieś – miasto”, 17.40 – „Nafta na Saharze” z serii „Wielka przygoda”, 18.10 – Wszelchnia TV z cyklu „Nauka radziecka”, 18.40 – Karykatury Kazimierza Siłkowskiego (Poznań), 19.05 – Kronika Tygodnia, 20.05 – „Generale nikt pana nie pozna” progr. historyczny, 20.30 – Teatr TV: „Romeo z Samary”, 21.40 – „Profile kultury”.

SOBOTA: 9.40 – „Nagich przy odzianiu” film włoski, 15.45 – TV Kurs Rolniczy: „Poprawa środowiska w budynkach starych lub niewłaściwie zbudowanych, a z konieczności używanych”, 16.20 – „Atletyka terenowa” z cyklu „Wychowanie fizyczne naszych dzieci”, 16.30 – „Między nami ko bietami”, 17.05 – dla młodych „Konkurs pięciu milionów”, 18.05 – Kino Filmów Amatorskich, 18.35 – „Spotkanie z przyrodą”, 19 – „Gawędy o współczesności” przed kamerą prof. dr K. Grzybowski, 19.30 – Monitor, 20.10 „La Fontaine wiecznie żywy” film serijny, 20.40 – „Najpiękniejsza i inne” progr. z cyklu „Z kobietą w tytule” piosenki A. Babadźaniana. Wystąpią: H. Kunicka, F. Elkan, I. Santor, B. Łazuka i inni. Program prowadzi L. Kydryński, 21.45 – sport, 21.55 – „Nagich przyodzianiu” film.

NIEDZIELA: 8.40 – TV Kurs Rolniczy (powt. programu nadanego w sobotę 21 bm. o godz. 15.45), 9.15 – „Przypominamy, ra dzimy” – „Sad przed zimą”, 9.30 – „Leningrad miasto Rewolucji” z cyklu „Przedmieście Leningradu”, 10 – dla młodych – transmisja z zakończenia harcerskiej akcji „Aurora”, 10.45 – PKF, 10.55 – progr. muzyczny – gra Wielka Orkiestra Symfoniczna Polskiego Radia, 11.55 – sprawozd. sport., 12.35 – z serii „Koń, który mówi”, 13.10 – „W starym kinie” – II Festiwal Starych Filmów, 14.10 – „Przemiany”, 14.40 – „Maksym Gorki” z cyklu „Portrety”, 15.30 – „Trzcina” z cyklu „Ludzie i zdarzenia”, 15.45 – Niedzielną Teatr TV: „Znaki mity komiwojażer” wg H. Balzaka, 17 – sprawozd. sportowe, 18.25 – „Tawerna pod debem” F. Fe nikowskiego, 20.05 – „Melonik i muzy” film ang., 21.45 – sport.

Milion ton stoczni szczecińskiej

Pod koniec kwietnia przyszłego roku Stocznia im. A. Warskiego w Szczecinie wbuduje w statek milionową tonę liczoną od rozpoczęcia swojej działalności. Statkiem tym, jak wskazują wyliczenia, będzie prawdopodobnie prototypowy masowiec o 24 tys. DWT nośności, budowany dla Meksyku. Już teraz planuje się budowę tego kadłuba tak, aby wodowanie wypadło na rocznicę wyzwolenia Szczecina. (API)

„ZYCIE ZAMKU” – film produkcji francuskiej. Scenariusz: J.-P. Rappeneau, A. Cavailler, C. Sautet. Reżyseria: Jean-Paul Rappeneau. Wykonawcy: Marie-Catherine De neuve, jej mąż, Jerome-Philippe Noiret, Charlotte, jego matka – Mary Marquet, Julien-Henri Garcin, major Klopstock – Carlos Thompson, ojciec Marii – Pierre Brasseur i inni. Nagroda specjalna jury na MFF w Karłowicach Warach 1966, „Prix Delluc” 1966.

K pić sobie ze spraw minionej wojny nie jest łatwo, dlatego tematyka okupacyjna rodziła głównie dramaty. Wprowadził pierwszy nasz film powojenny, „Zakazane piosenki”, był – o dziwo! – komedia, ale następna komedia powstała dopiero kilkanaście lat później. Był to „Giuseppe w Warszawie”, który udowodnił, że bez szargania świętości można się pośmiać przy pokazywaniu spraw tak bardzo serio jak wojna, ruch oporu, problemy odpowiedzialności i zaangażowania itd.

Nie były to jakieś specyficzne kłopoty polskie, choć biorąc pod uwagę nasz rozmiar zaangażowania w wojnę i nasz udział w stratach nie byłoby wcale dziwne nasze szczególne uczucie do pokpiwania ze spraw tak wzniosłych. Nic podobnego! Inni też chodzili koło komedii wojennej jak diabeł wokół święconej wody. Nawet specjaliści od humoru dyskretnego i ciekłego, jakimi są bezspornie Francuzi, których poza tym

FILM

Groteskowa wojna

cechuje wytworny takt, nie mieli zbyt wielu sukcesów na polu komedii o tematyce wojennej. Stąd sukces Rappeneau'a. Choć debiutant, zdobył tym filmem od razu wysoką nagrodę francuskiej Akademii Filmowej, potwierdzoną na Festiwalu w Karłowicach Warach. W ten sposób ten młody filmowiec, związany ściśle z twórcami „nowofalowymi”, stanął od razu na mocnych nogach.

Film jest niewątpliwie atrakcyjny. Daje rozrywkę pierwszorzędą, zabawę utrzymaną w dobrym tempie, okraszona mnóstwem gawęd. Dowcip zasada się głównie na komediowej sytuacji a nie słowie. Mimo groteskowej konwencji film mówi o sprawach jak najbardziej istotnych dla czasów wojny i okupacji.

Oto Jerome, mąż młodziutkiej Marii, chciałby uniknąć kłopotów wojennych, zaangażowania w walkę. Zamyka się więc w swoim zrujnowanym zamku na wybrzeżu normandzkiego, tuż przy fortyfikacjach Walu Atlantyckiego. W tym miejscu odbędzie się lądowanie aliantów, a akcja filmu odbywa się tuż, tuż przed inwazją. Oczywiście nie udaje mu się izolacja. W zamku pojawia się załoga niemiecka, której dowódca zadurza

się w Marii. To samo przytrafia się spadłochroniarzowi Julien, przyslanemu z Londynu, dla spenetrowania terenów przyszłej inwazji. Mamy więc wodewilową niemal akcję zawiązaną. Zazdrosny mąż przeistacza się z łamią w bohatera, z zającą w lwa, dwaj konkurenci wodzą się nawzajem za nosy, stary zamek tętni od pogoni, kotłuje od zasadzek, przeplatają się wątki, gromadzą intrygi.

W końcu – mimo dużego ubawu – do widza musi jednak dotrzeć tendencja filmu, iż nikt nie może uciec od świata i od odpowiedzialności, każdy musi się wreszcie zaangażować. W sytuacjach ostatecznych, a takich podczas wojny jest mnóstwo, nie ma bowiem miejsca na uniki, tu trzeba opowiadać się wyraźnie, po której stronie barykady się staje. Niektórym dopiero ciężkie ciosy pozwalają odnaleźć swoje miejsce w powszechnym dramacie. Takim jest właśnie Jerome, który traci żonę, by ją odzyskać w rezultacie swojej przemiany.

Rappeneau daje więc przykład inteligentnego prezentowania problematyki serio w konwencji zgola niepoważnej. Dobrze, że ta próba skończyła się sukcesem. Może to zachęci innych.

MIECZYSLAW SKĄPSKI

Pilka nożna

Lech w Poznaniu Olimpia w Bydgoszczy

Już tylko cztery kolejki spotkań pozostały do zakończenia pierwszej rundy rozgrywek o mistrzostwo II ligi.

W najbliższą niedzielę piłkarze Lecha grają u siebie z Unią Racibórz, a Olimpia wyjeżdża do Zawiszy Bydgoszcz. To ostatnie spotkanie na pewno nie będzie łatwe dla poznaniaków. Drużyna Zawiszy zajmuje bezapelacyjnie I miejsce w tabeli, mając na swoim koncie 18 pkt. zdobytych w 11 meczach. Różnicę bramek bydgoszczan

nie mają również korzystną 22:12. Przewodnik tabeli przegrał co prawda w ostatnią niedzielę w Gdyni z tamtejszym MZKS-em 0:2, niemniej jednak uzyskanie przez Olimpię remisu na trudnym terenie w Bydgoszczy, będzie sukcesem dla tego zespołu. Olimpia znajduje się obecnie na 10 miejscu w tabeli. Byłoby bardzo wskazane, aby przed zakończeniem I rundy przesunęła się o jedno względnie dwa miejsca w górę. Druga runda będzie na pewno bardzo ciekawa i dobra lokata przed jej rozpoczęciem, ułatwiłaby grę poznaniakom i wzmocniła ich pozycję.

Zespół Lecha rozegra swoje spotkanie z Unią Racibórz w niedzielę o godz. 11 na stadionie w Dębcu. Unia jest obecnie na 8 miejscu w tabeli i raczej należy spodziewać się zwycięstwa gospodarzy. Lech ma obecnie tylko o jeden punkt mniej od zajmującej drugą pozycję Garbarni i przy korzystnym układzie zwycięstw oraz porażek, może już po najbliższej kolejce spotkań przesunąć się na miejsce tuż za Zawiszą.

Poza spotkaniami poznaniaków drużyn w najbliższą niedzielę odbędą się jeszcze następujące mecze o mistrzostwo II ligi: Cracovia - Start, Górnik - Garbarnia, - Lotnik - Victoria, Unia Tarnów - Thorez, ROW - MZKS Gdynia, Włókniarz - Hutnik.

W lidze międzywojewódzkiej będziemy w Poznaniu oglądać dzisiaj o godz. 15 na boisku przy ul. Rolnej spotkanie Warty z Calisią. Poza tym 15 bm. zmierzą się: Budowlani - Pomorzanie, Bałtyk - Lechia, Barzbor - Arkonia, Górnik - Tur Turek, Dab - Flota, Polonia Bydgoszcz - Victoria, Olimpia - Polonia Gdańsk. (S)

Na łódzkim ringu walczy Drogosz i Pietrzykowski

Ostatnią dyscypliną, która rozegra spotkania o tytuły mistrzów Spartakiady będzie boks. W dniach od 15 do 22 bm. w hali sportowej w Łodzi toczyć się będą pojedynki o tytuły najlepszych pięściarzy polskich. Do udziału w zawodach zgłoszono 320 zawodników reprezentujących 16 województw i 4 miasta wydzielone. Po raz pierwszy w historii polskiego boksu toczyć się będą pojedynki o tytuł mistrza Polski w wadze papierowej wśród seniorów. Zgłoszono 18 zawodników, których limit wagi nie przekracza 48 kg. Najliczniej obsadzone są wagi kogucia, lekko-półśrednia i lekko-średnia, do których zgłoszono po 21 zawodników. Na starcie zabraknie 4 naszych czołowych pięściarzy, a mianowicie: Artura Olecha, Skrzypczaka, Kasprzyka i Stachurskiego, którzy wraz z trenerem Stammem przebywają na zawodach przedolimpijskich w Meksyku. Natomiast, na ringu w Łodzi zobaczymy dwóch weteranów polskiego pięściarstwa, Leszka Drogosza i Zbigniewa Pietrzykowskiego. Ci dwaj wielkiej klasy zawodnicy, których do dziś dnia wspominają entuzjaści pięściarstwa z łezką w oku, zdobyli tytuły mistrzów swoich okręgów i przeegzaminują na łódzkim ringu swoich młodszych kolegów z innych województw. (PAP)

KTO Z KIM GDZIE?

Sobota, 14 października

- Godz. 10 Slavia Praga - Tresh-jewka Zagrzeb. Mecz hokeja na trawie. Boisko Grunwaldu przy ul. Świerczewskiego.
- 11 Lech - Grunwald. Mecz hokeja na trawie. Boisko przy ul. Świerczewskiego.
- 14 Tresh-jewka Zagrzeb - Grunwald. Mecz hokeja na trawie. Boisko przy ul. Świerczewskiego.
- 15 Warta - Calisia. Mecz piłki nożnej o mistrzostwo ligi międzywojewódzkiej. Boisko przy ul. Rolnej.
- 15 Slavia Praga - Lech Poznań. Mecz w hokeju na trawie. Boisko przy ul. Świerczewskiego.
- 15 Wioślarskie mistrzostwa PTW Tryton na Warcie.
- 16 15 Siermięrze druzynowe mistrzostwa okręgu poznańskiego w sali przy ul. Chwiałkowskiego 34.
- 17 Grunwald - Spójnia Gdańsk. Zawody piłki ręcznej o mistrzostwo I ligi. Sala przy ul. Marce- lińskiej.

dalekopisem

NOWY REKORD SPADOCHRONOWY

We Wrocławiu skoczkiem miejscowego Aeroklubu ustanowili rekord Polski w grupowym skoku spadochronowym. Czterech zawodników - Edward Ligocki, Ryszard Kuś, Wojciech Solejzyski, Janusz Osiecki - uzyskało rezultat 67 cm od centrum koła.

BULGARIA - TURCJA 3:2

W Stambule rozegrano 12 bm. eliminacyjny spotkanie do olimpijskiego turnieju piłkarskiego w Meksyku między reprezentacjami Bulgarii i Turcji. Zwyciężyli Bułgarzy 3:2 (2:0).

WYGRAŁA KANADA

W Grenoble nastąpiło w czwartek otwarcie olimpijskiego stadionu lodowego. Z tej okazji rozpoczął się tam międzynarodowy turniej hokejowy. W inauguracyjnym meczu Kanada pokonała Czechosłowację 3:2 (0:0, 3:1, 0:1). (t)

MIĘSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ZIELENI
w POZNANIU, ul. Mielżyńskiego 23
UPRZEMIE ZAWIADOMIA,
że z dniem 14. X. 1967 roku
ZOSTANIE ZMIENIONY
dotychczasowy numer wywoławczy
naszej centrali telefonicznej 543-31
NA 580-61.
Zakład Pogrzebowy posiada bezpośredni numer
519-06. K7905

Zasadnicza Szkoła Mechaniki Precyzyjnej
w POZNANIU,
ul. Inżynierska 4/5, telefon 540-89
podaje do wiadomości przedsiębiorstw
państwowym, spółdzielczym i prywatnym,
ŻE PRZYJMUJE
DO NAPRAWY I REGENERACJI
manometry robocze, liczniki przemysłowe,
samochodowe zegary czasowe
i obrotomierze mechaniczne.
Szkoła posiada zezwolenie Okręgowego Urzędu
Jakości i Miar w Poznaniu. 7457g

Praga
Samodzielnego elektryka
i dwóch uczniów, przyjmę.
Poznań, ul. Czerwonej Armii 25. 9460g

Krawca - na konfekcję
damską (laminaty). Kaczmarek,
27 Grudnia 9. 9585g

Plebanią jednoosobową z
małym gospodarstwem -
nie daleko Poznania, poszukuje
gospodyni, zaraz. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 8076g. 8076g

Ucznia przyjmę do warsztatu
mechaniki precyzyjnej. Stefan Góla,
Poznań, ul. Ogrodowa 11. 8391g

Ogrodnik doświadczony
zakłada ogrody owocowo-
dekoriacyjne. Krzysztof
Brzeziński Osiedle Pilewska
ka. 19 dla 8076g. 8076g

Przyjmę panią do opieki
nad dzieckiem. Tadeusz
Ludowicz Poznań, Stru-
sia 11 m. 3, 17-19, telefon
619-484. 9000g

Pomoc domowa z gotowa-
niem do 2 osób, potrzebne
na. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 9038g. 9038g

Slusarka blacharza ze zna-
omością spawania, przyjmę
na. Warsztat „Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 9069g. 9069g

Lakiernika ze znajomością
lakierów wypalanych
oraz pracownicę - po-
szukuje Warsztat Slusarski
Poznań, Piekna 40. 9070g

Przyjmę trzech murarzy
na stałe, na wyjazd, wo-
jewódzkie poznańskie.
Przedsiębiorstwo Budo-
wlane Stefan Krzyżo-
wicz, Nowina 20 m. 1.
Poznań, Grunwaldzka 19 dla 9033g. 9033g

Nauka
Panców towarzyskich -
wycza, Adela Szczurkó-
wa Poznań, Al. Marcin-
kowskiego 2a, parter. 7284g

Angielskiego dla początku-
jących i zaawansowanych
udziela wykładowca. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka
Tańców uczyć - Poznań,
Mickiewicza 27 m. 7a. 9241g

Kupno
Skodę furgon, spiesznie
kupię. Krzysztof Brzeziński
Osiedle Pilewska, Łą-
kowa. Poznań 18. 8964g

Kupię ogród działkowy,
względnie inny, dzielnica
Lazarz. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 9349g. 9349g

Kupię gilotynę ręczną do
blachy. Stawinski Poznań,
Gwardii Ludowej 34 m. 5,
tel. 706-56. 9026g

Kupię piec c. o. o. po-
wierzchni 15-20 cm. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 9382g. 9382g

Kupię futro z morsów lub
dorsów. Tel. 591-12. 9185g

Kupię fabryczną „choin-
kę” tryb pierwszego biegu
do IFA F-8. Zbyłowiata
10 m. 2. 9055g

Samochoły
Fiat 500 sprzedam. Woj-
ska Polskiego 22. 9174g

Sprzedam Warszawę w
bardzo dobrym stanie. Ul.
Szczepanowski 6. 8884g

Sprzedam „Skodę - Spar-
tak”. Kowalewski, Po-
znań - Szczepanowski, ul.
Sowice 1, od godz. 18. 9075g

Sprzedam samochód „Sim-
ca-Aronde”, stan b. do-
bry. Poznań, ul. Nowy
Świat 10a m. 21, w godz.
18-19. 9080g

Sprzedam planino marki
„Wolkenhauer”. Poznań,
Libelta 33 m. 6, godz. po-
łudniowe. 9093g

Sprzedam planino Kazi-
mierza Wielkiego 12 m.
10, od godz. 16. 9095g

Nieruchomości
Sprzedam dom z zabudo-
waniami i ogrodem. Po-
znań, ul. Kanteckiego 15.
Dojazd trolejbusem nr
105 od Garbar. 9046g

Sprzedam dom z zabudo-
waniami i ogrodem. Po-
znań, ul. Kanteckiego 15.
Dojazd trolejbusem nr
105 od Garbar. 9046g

Sprzedam dom z zabudo-
waniami i ogrodem. Po-
znań, ul. Kanteckiego 15.
Dojazd trolejbusem nr
105 od Garbar. 9046g

Sprzedam dom z zabudo-
waniami i ogrodem. Po-
znań, ul. Kanteckiego 15.
Dojazd trolejbusem nr
105 od Garbar. 9046g

Sprzedam dom z zabudo-
waniami i ogrodem. Po-
znań, ul. Kanteckiego 15.
Dojazd trolejbusem nr
105 od Garbar. 9046g

Sprzedam dom z zabudo-
waniami i ogrodem. Po-
znań, ul. Kanteckiego 15.
Dojazd trolejbusem nr
105 od Garbar. 9046g

Sprzedam dom z zabudo-
waniami i ogrodem. Po-
znań, ul. Kanteckiego 15.
Dojazd trolejbusem nr
105 od Garbar. 9046g

Sprzedam dom z zabudo-
waniami i ogrodem. Po-
znań, ul. Kanteckiego 15.
Dojazd trolejbusem nr
105 od Garbar. 9046g

Sprzedam dom z zabudo-
waniami i ogrodem. Po-
znań, ul. Kanteckiego 15.
Dojazd trolejbusem nr
105 od Garbar. 9046g

Sprzedam dom z zabudo-
waniami i ogrodem. Po-
znań, ul. Kanteckiego 15.
Dojazd trolejbusem nr
105 od Garbar. 9046g

Sprzedam dom z zabudo-
waniami i ogrodem. Po-
znań, ul. Kanteckiego 15.
Dojazd trolejbusem nr
105 od Garbar. 9046g

JESZCZE DZIS
masz szansę wygrania pół
miliona zł, lub jedną
z 156 nagród przeznaco-
nych na październik
w „KOZIOŁKACH”
K8184

Pracownicy poszukiwani

Zakłady Przemysłu Metalowego H. Cegielski, Po-
znań, ul. Dzierżyńskiego 223/229 - przyjmują zaraz:
- INŻYNIERA CHEMIKA wzgl. TECHNIKA CHE-
MIKA ze znajomością farb i lakierów,
- 2 MISTRZÓW MALARSKICH na stanowiska mi-
strzów.
Zgłoszenia przyjmują Dział Kadr - przy Zakła-
dach Przemysłu Metalowego H. Cegielski - Poznań,
ul. Dzierżyńskiego 223/229, dyrekcja, pokój 103, I pr.
K7919

Kopalnia Węgla Kamiennego Rozbark w Bytomiu,
ul. Chorzowska 12 - zatrudni natychmiast:
- GÓRNIKÓW, ŁADOWACZY, CIEŚLI GÓRNI-
CZYCH oraz ROBOTNIKÓW NIEWYKWAŁIFIKO-
WANYCH w wieku od 18 lat do 40 lat przy pra-
cach dolowych.
Wynagrodzenie wg układu zbiorowego obowiązują-
cego w przemyśle węglowym.
Robotnicy podejmujący pracę po raz pierwszy na
dole w Kopalni, otrzymują dodatkową stabilizacyjną
200,- zł miesięcznie w okresie jednego roku, a na-
stępnie premię z Karty Górnika oraz za nienaganą
pracę w pierwszym roku pracy otrzymują nagrodę
- po 6 miesiącach 400,- zł, a po roku 800,- zł. Po-
nadto otrzymują bezpłatnie odzież roboczą, koszt któ-
rej zostaje umorzony po 6 miesiącach nienagannej
pracy.
Robotnikom zamiejscowym zapewnia się zakwatero-
wanie w Domach Górnika oraz pełne wyżywienie
odpłatne w stołówkach przy każdym Domu Górnika
z tym, że w pierwszych miesiącach zatrudnienia
otrzymują kredytowe wyżywienie spłacane w 5-mie-
siecznych ratach.
Robotnicy roczników poborowych korzystają z przy-
wileju reklamacji od odbycia zasadniczej służby wo-
jskowej o ile podejmą pracę na dole w Kopalni do
dnia 15 lutego każdego roku.
Robotnicy posiadający na utrzymaniu rodzinę -
otrzymują deputat węglowy 6 ton w naturze i 2 tony
w ekwiwalencie pieniężnym rocznie. Zgłaszający
się winni przy sobie posiadać:
1. dowód osobisty z adnotacją wymeldowania się na
czasowy pobyt,
2. książeczkę wojskową względnie zaświadczenie o
rejestracji wojskowej również z adnotacją wy-
meldowania się,
3. zaświadczenie z ostatniego miejsca pracy z adno-
tacją o zajęciach dokonanych przez Komornika,
4. świadectwo ukończenia 7 klas szkoły podstawo-
wej.
Informacji udziela i przyjęcie dokonuje Dział Za-
trudnienia Kopalni Rozbark w Bytomiu, ul. Cho-
rzowska 12 - dojazd tramwajem nr 6 od dworca
kolejowego.
Nie zwlekaj! Zgłoś się do pracy w naszej Kopalni.
W8159

Powiatowa Spółdzielnia Pracy Usług Wielobran-
zowych w Górze - zatrudni zaraz:
- MISTRZA lub CZELADNIKA na kierownika Za-
kładu Fryzjerskiego w Górze (na zry-
czaitowanym rozrachunku)
- CZELADNIKA lub MISTRZA na kierownika Za-
kładu Szlifierskiego w Górze (na zryczaitowanym
rozrachunku)
- TECHNIKA PŁASTYKA na kierownika Zakładu
Malarskiego w Górze (wynagr. wg syst.
prowizyjnego)
- MISTRZA lub CZELADNIKA ZEGARMISTRZA
na kierownika Zakładu Zegarmistrzowskiego
w Górze (na zrycz. rozrach.)
- HYDRAULIKA ze znajomością budowy i czyszcze-
nia studzien.
Zgłoszenia należy kierować pod adresem: Powiatowa
Spółdzielnia Pracy Usług Wielobranzowych w
Górze, ul. Wrocławska 5. W7964

Przedsiębiorstwo Sprzętowo-Transportowe Budow-
nictwa Rolniczego w Poznaniu, ul. Bałtycka 10 -
zatrudni natychmiast:
- KIEROWNIKA PŁACÓWKI w Gnieźnie, Szczy-
plonie i Lesznie.
Wymagane wykształcenie wyższe - specjalność sa-
mochodowa, względnie średnie i praktyka na kie-
rowniczych stanowiskach w transporcie.
Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w
budownictwie. W7943

Sprzedam „Octavię-Su-
per”, 1962. Poznań, ul.
Grunwaldzka 29a m. 14.
Dojazd trolejbusem nr
105 od Garbar. 9046g

Sprzedam dom z zabudo-
waniami i ogrodem. Po-
znań, ul. Kanteckiego 15.
Dojazd trolejbusem nr
105 od Garbar. 9046g

Sprzedam dom z zabudo-
waniami i ogrodem. Po-
znań, ul. Kanteckiego 15.
Dojazd trolejbusem nr
105 od Garbar. 9046g

Sprzedam dom z zabudo-
waniami i ogrodem. Po-
znań, ul. Kanteckiego 15.
Dojazd trolejbusem nr
105 od Garbar. 9046g

Sprzedam dom z zabudo-
waniami i ogrodem. Po-
znań, ul. Kanteckiego 15.
Dojazd trolejbusem nr
105 od Garbar. 9046g

Sprzedam dom z zabudo-
waniami i ogrodem. Po-
znań, ul. Kanteckiego 15.
Dojazd trolejbusem nr
105 od Garbar. 9046g

Sprzedam dom z zabudo-
waniami i ogrodem. Po-
znań, ul. Kanteckiego 15.
Dojazd trolejbusem nr
105 od Garbar. 9046g

Sprzedam dom z zabudo-
waniami i ogrodem. Po-
znań, ul. Kanteckiego 15.
Dojazd trolejbusem nr
105 od Garbar. 9046g

Sprzedam dom z zabudo-
waniami i ogrodem. Po-
znań, ul. Kanteckiego 15.
Dojazd trolejbusem nr
105 od Garbar. 9046g

Sprzedam dom z zabudo-
waniami i ogrodem. Po-
znań, ul. Kanteckiego 15.
Dojazd trolejbusem nr
105 od Garbar. 9046g

Sprzedam dom z zabudo-
waniami i ogrodem. Po-
znań, ul. Kanteckiego 15.
Dojazd trolejbusem nr
105 od Garbar. 9046g

Sprzedam dom z zabudo-
waniami i ogrodem. Po-
znań, ul. Kanteckiego 15.
Dojazd trolejbusem nr
105 od Garbar. 9046g

Sprzedam dom z zabudo-
waniami i ogrodem. Po-
znań, ul. Kanteckiego 15.
Dojazd trolejbusem nr
105 od Garbar. 9046g

Sprzedam dom z zabudo-
waniami i ogrodem. Po-
znań, ul. Kanteckiego 15.
Dojazd trolejbusem nr
105 od Garbar. 9046g

Sprzedam dom z zabudo-
waniami i ogrodem. Po-
znań, ul. Kanteckiego 15.
Dojazd trolejbusem nr
105 od Garbar. 9046g

Sprzedam dom z zabudo-
waniami i ogrodem. Po-
znań, ul. Kanteckiego 15.
Dojazd trolejbusem nr
105 od Garbar. 9046g

Sprzedam dom z zabudo-
waniami i ogrodem. Po-
znań, ul. Kanteckiego 15.
Dojazd trolejbusem nr
105 od Garbar. 9046g

Sprzedam dom z zabudo-
waniami i ogrodem. Po-
znań, ul. Kanteckiego 15.
Dojazd trolejbusem nr
105 od Garbar. 9046g

Sprzedam dom z zabudo-
waniami i ogrodem. Po-
znań, ul. Kanteckiego 15.
Dojazd trolejbusem nr
105 od Garbar. 9046g

Sprzedam dom z zabudo-
waniami i ogrodem. Po-
znań, ul. Kanteckiego 15.
Dojazd trolejbusem nr
105 od Garbar. 9046g

Sprzedam dom z zabudo-
waniami i ogrodem. Po-
znań, ul. Kanteckiego 15.
Dojazd trolejbusem nr
105 od Garbar. 9046g

Sprzedam dom z zabudo-
waniami i ogrodem. Po-
znań, ul. Kanteckiego 15.
Dojazd trolejbusem nr
105 od Garbar. 9046g

Sprzedam dom z zabudo-
waniami i ogrodem. Po-
znań, ul. Kanteckiego 15.
Dojazd trolejbusem nr
105 od Garbar. 9046g

Sprzedam dom z zabudo-
waniami i ogrodem. Po-
znań, ul. Kanteckiego 15.
Dojazd trolejbusem nr
105 od Garbar. 9046g

Sprzedam dom z zabudo-
waniami i ogrodem. Po-
znań, ul. Kanteckiego 15.
Dojazd trolejbusem nr
105 od Garbar. 9046g

Sprzedam dom z zabudo-
waniami i ogrodem. Po-
znań, ul. Kanteckiego 15.
Dojazd trolejbusem nr
105 od Garbar. 9046g

Sprzedam dom z zabudo-
waniami i ogrodem. Po-
znań, ul. Kanteckiego 15.
Dojazd trolejbusem nr
105 od Garbar. 9046g

Sprzedam dom z zabudo-
waniami i ogrodem. Po-
znań, ul. Kanteckiego 15.
Dojazd trolejbusem nr
105 od Garbar. 9046g

Sprzedam dom z zabudo-
waniami i ogrodem. Po-
znań, ul. Kanteckiego 15.
Dojazd trolejbusem nr
105 od Garbar. 9046g

Sprzedam dom z zabudo-
waniami i ogrodem. Po-
znań, ul. Kanteckiego 15.
Dojazd trolejbusem nr
105 od Garbar. 9046g

Sprzedam dom z zabudo-
waniami i ogrodem. Po-
znań, ul. Kanteckiego 15.
Dojazd trolejbusem nr
105 od Garbar. 9046g

Sprzedam dom z zabudo-
waniami i ogrodem. Po-
znań, ul. Kanteckiego 15.
Dojazd trolejbusem nr
105 od Garbar. 9046g

Sprzedam dom z zabudo-
waniami i ogrodem. Po-
znań, ul. Kanteckiego 15.
Dojazd trolejbusem nr
105 od Garbar. 9046g

W dniu 12 października 1967 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., nasz ukończony i naj-
troskliwiej ojciec i dziadek, śp.

Michał Gulcz
em. ppłk. dypl.
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 16
bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarza Bożego
Ciała przy ul. Bluszczowej,
o czym zawiadamiają w głębokim żalu i smut-
ku pogrzeżeni
CÓRKA I WNUK
9582g

Dnia 12 października 1967 r. zmarł, opatrzony
Sakramentami św., w 84 roku życia, nasz
ukończony ojciec, teść i dziadek, śp.

Stanisław Iarczyński
emeryt PKP
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 16
bm. o godz. 10.50 z kaplicy cmentarnej na Gór-
czyźnie.
W głębokim smutku pogrzeżeni
SYNOWIE, SYNOWE, WNUKI I RODZINA
Poznań, ul. Zawady 43. 9602g

Dnia 11 października 1967 r. zmarł, nasza dłu-
goletnia pracownica i ceniona koleżanka

Helena Stefanek
Pogrzeb odbędzie się w dniu 14 października
1967 r. godz. 12.15 z kaplicy cmentarnej na Ju-
nikowie.
Rodzinie Zmarłej składają
WYRAZY WSPÓŁCZUCIA
RADA ZAKŁADOWA RADA ROBOTNICZA
DYREKCJA WSPÓŁPRACOWNICY
Zakładów Mięsnych - Rzeźnia w Poznaniu.
K8252

Dnia 12 października 1967 r. zmarł, opatrzony
Sakramentami św., w 84 roku życia, nasz
ukończony ojciec, teść i dziadek, śp.

Janina Florkowska
z domu ADAMOWSKA
Pogrzeb odbędzie się dnia 16 bm. o godz.
13.40 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W głębokim smutku i żalu pogrzeżeni
MAŻ, MATKA I RODZINA
Poznań, ul. Marchlewskiego 60. 9573g

Dnia 13 października 1967 r., po długich i cięż-
kich cierpieniach zmarła, opatrzona Sakra-
mentami św., nasza najukochańsza matka, siostra,
babunia, teściowa i synowa, śp.
z ADAMKIEWICZÓW

Irena Grzymistawska
Nabożeństwo żałobne odprowadzone zostanie w
dniu 15 bm. o godz. 14 w kościele parafial-
nym w Gostyniu, po którym nastąpi wyprowa-
dzenie zwłok do grobu rodzinnego.
Pogrzeżeni w głębokim smutku zawiadamiają
CÓRKI, SYN, BRACIA I RODZINA
Gostyń, ul. PPR 31. 9578g

W dniu 11 października 1967 r. zmarł nasz pra-
cownik

Maksymilian Szram
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 14 paź-
dziernika br. o godz. 9.55 z kaplicy cmentar-
nej na Junikowie.
Zonie Zmarłego oraz Rodzinie
NAJSERDECZNIEJSZE
WYRAZY WSPÓŁCZUCIA
składają
RADA ZAKŁADOWA DYREKCJA
WSPÓŁPRACOWNICY
Hotelu „Orbis-Bazar” w Poznaniu.
K8255

Dnia 10 października 1967 r. zmarła w Su-
wałkach

Jadwiga Mickaniewska
zasłużona bibliotekarka, długoletnia działacz-
ka Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich
w Poznaniu.
Pogrzeb odbył się dnia 13 października br.
w Suwałkach.
ZARZĄD
Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich
Okręg Poznań - Miasto. 9577g

Dnia 10 października 1967 r. zmarła w Su-
wałkach

Dnia 10 października 1967 r. zmarła w Su-
wałkach

Dyrektor Zarządu MTP — Zygmunt Węgrzyk poinformował wczoraj o przygotowaniach do następnych Targów poznańskich, które odbędzie się w dniach 9—23 czerwca 1968.

A black and white photograph of a large, multi-story apartment building with many windows, viewed from a distance. The building is situated in an urban environment with trees and other structures visible in the foreground and background.

Wągrowiec, podobnie jak Chodzież, stanął przed dylematem rozwiązania sprawy mieszkaniowej. W dużym stopniu pomogło budownictwo domków prywatnych, a w ostat nich latach Spółdzielnia Mieszkaniowa, która wybudowała już pierwsze bloki, widoczne na zdjęciu, przy ul. Mickiewicza.

Fot. — J. Chłasta

100

NIEDZIELA: 10.05 — TV Kur-
Rolinicz „Budynek jako środo-
wisko dla zwierząt”; 10.40 —
„Przypominamy, radzimy”; 10.50 —
„Minerzy podniebnych dróg” —
film fab. prod. radz., cz. IV; 11.50 —
Wiadomości; 12.05 — „Wizer-
nek naczelnika” — film prod. po-
lskiej; 12.15 — PKF; 12.25 — „Blu-
es” — film z serii „Koń, który
mówi”; 13 — Sprawozd. z meczu
piłki ręcznej kobiet „AZS” —
Warszawa, „Azoty” — Chorzów;
13.45 — Przemiany; 14.15 — Polo-
nez starej pozytywki — z cyklu
„Piórkiem i węglem”; 14.35 —
Teatr Młodego Widza — Janusz
Domagalik — „Anka”; 15.25 —
„Wojskowe tradycje” — teletur-
niej; 16.15 — Hokej na lodzie —
Kanada — Związek Radziecki, Hi-
tercja (Grenoble); 17 — Niedzielný
Teatr TV — „Osioł nad strumie-
niem” — Alfred de Musset; 17.50 —
„Inny” z cyklu „Ludzie i zda-
rzenia”; 18.05 — „Tango Milonga” —
piosenki Jerzego Petersburskie-
go; 18.55 — Z cyklu „Spotkanie
z pisarzem” — Bohdan Czeszko;
19.20 — Dobranoc i dziennik; 20.05 —
„Jazz Jamboree 1967” — kon-
cert finałowy. Transmisja z Salu
Kongresowej Pałacy Kultury i
Nauki w Warszawie; 20.50 — „Ran-
ny ptaszek” — film fab. prod.
ang.; 22.25 — Niedziela sportowa.
TV zastrzega sobie prawo do
zmian.